



BIBLIOTEKARZ PODLASKI  
1/2024 (LXII)  
<https://doi.org/10.36770/bp.888>  
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)  
[www.bibliotekarzpodlaski.pl](http://www.bibliotekarzpodlaski.pl)



**Dimitrina Hamze\***

Uniwersytet Płowski im. Paisjusza Chilendarskiego, Bułgaria /  
/ Paisii Hilendarski University of Plovdiv, Bulgaria

ORCID: 0000-0002-3318-5254

## **Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej**

### **Women's Beauty in Polish and Bulgarian Paremiology**

**Abstract:** Beauty is a multispectral and polyvalent emotional-aesthetic category. Beauty is reflected in the thinking and behavioral manifestations of gendered subjects, who constantly subject it to evaluation. The aesthetic side of beauty alone is not enough for successful intersex communication. It also carries risks, so it must be balanced and elevated with an ethical „platform”. Thus it becomes a synonym of goodness with nobility of soul, of an enlightened mind, of the dignity of character. Women's beauty has a universal nature that reveals a wide range of values, among which one usually stands out in a given context. Among the most sought after in modern times, besides physical attractiveness, is a woman's ability to be a good wife, mother and keeper of the home hearth.

Beauty is also a perceptual model for understanding the delicate nature of women, as well as a specific kind of „instruction” for undertaking certain communicative tactics in inter-gender communication. Since female beauty is an integral part of the enigmatic mystery that men have grappled with since time immemorial, their communicative efforts are directed in two directions: 1) negative, even harsh comments, crystallizing into merciless evaluations of female shortcomings and seemingly erasing the advantages of the female gender (or at best balancing them with irritating weaknesses and deficiencies observed in women); 2) sincere

\* Dimitrina Hamze – dr hab., prof. Uniwersytetu Płowskiego im. Paisija Chilendarskiego, kierownik Katedry Sławistyki; autorka m.in. monografii: *Културата на пола в пословиците (върху материал от полската и българската паремиология)* (2023).

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

admiration of their charm, but always tempered with fear of the impenetrable enigma.

The goal of the study is, through the use of proverbs, to discern the mechanisms by which stereotypes and anti-stereotypical tendencies in conceptualizing beauty, embodied by women, function in the psyche of the subject as a representative of one of the two cultures (Polish and Bulgarian). One of the positively marked stereotypical „directives” is female beauty, associated with her creative essence, namely with the fertility of the Earth. She is beautiful in herself. These identified tendencies demonstrate the high axiological rank of beauty in the subject’s categorization strategies and its ability to sublimate into higher moral and spiritual value. This sublimation contributes to strengthening the bonds between man and woman.

The methods used in the study include: semantic-analytical, psychological, cognitive-pragmatic, and comparative methods.

**Keywords:** paremiology, beauty, woman, man, aesthetics and ethics, valuation, communication.

Uroda kobiety zajmuje poczesne miejsce w językowym obrazie świata. Stanowi ona nie tylko ciekawy i atrakcyjny temat badawczy, lecz integralną część modelu postrzegania płci pięknej i odnoszenia się do niej, a także źródło określonych taktyk komunikacyjnych w dialogu między płciami.

Teksty prowerbiałne w obu językach słowiańskich – polskim i bułgarskim – wykazują, że „magnes zgubnej fascynacji”, bodźcem którego jest uroda, zazwyczaj bywa „przyprawiony” przyprawami, które mają niebagatelne znaczenie dla wyborów życiowych płci brzydkiej. Dla utrzymania równowagi psychicznej, skutkiem okiełznania lęku przed tajemniczym i niebezpiecznym urokiem kobiety oraz zaspokojenia potrzeb moralnych, a także poddania się społecznym imperatywom etycznym, mężczyzna zamienia w „piękno” („upiększa”) inne, niefizyczne, przymioty kobiety. Ambiwalentny stosunek do kobiecej urody – podziw i lęk, przyciąganie i odraza świadczą o obecności pewnego ryzyka, które niesie ze sobą piękno dla swego odbiorcy (i wielbiciela).

Chciałam tu zaznaczyć, że samo porównanie kontekstów paremiologicznych w obu blisko spokrewnionych językach nie mieści się w centrum naszego zainteresowania. Można z góry założyć, iż ze zrozumiałych względów będą one wręcz identyczne. Skupiłam uwagę raczej na funkcjonowaniu w mentalności podmiotu obu kultur pewnych stereotypowych, a w warstwie kryptokomunikacyjnej

przysłów i antystereotypowych tendencji w postrzeganiu i kategoryzacji piękna. Piękno to jest w stanie zachować właściwą równowagę sił i uwypuklić aprioryczne (dziś niestety nieco zapomniane) powołanie kobiety. Jeśli zależy jej na tym, żeby nadal była pociągająca dla mężczyzny, żeby wzbudzała zainteresowanie, powinna pielegnować to wieloznaczne i „wielogłosowe” piękno.

### 1.0. Paremie jako „podatny grunt” do analizy różnych wartości w przestrzeni relacji damsko-męskich

Paremie przypominają algorytm i uproszczony model ludzkiej egzystencji. Za ich pośrednictwem podmiot dokonuje estetycznej syntezy własnego doświadczenia w postaci sentencjonalnej, czyli pouczającej dla odbiorców. Karel Čapek nazywa przysłowia „mądrością ludową, najlepszym środkiem, którym, zależnie od przypadku, można albo pochwalić, albo zganić jedno i to samo”<sup>1</sup> [tu i dalej przekł. mój – D. H. ]. I dalej kontynuuje:

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wraz z tysiącami prawd mądrość ludowa przechowuje jeszcze jedną, nieocenioną i niekwestionowaną prawdę: tę o względności wszystkich wartości i prawd<sup>2</sup>.

Według Magdaleny Elczinowej:

Przysłowia to syntetyczny, uogólniony obraz sytuacji, w której razem z normami językowymi, decydującą rolę odgrywają również prawa modelowania artystycznego<sup>3</sup>.

Temat w paremiach [na przykład kobiety i/lub mężczyźni jako ich przedmiot i prototyp – przyp. mój – D. H.] wywiera także bezpośredni wpływ na semantykę zwrotu. Nic dziwnego, że identyczny temat może być interpretowany z przeciwstawnych punktów widzenia, a także może wyrażać kontrastowe sądy<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> K. Чапек, *Критика на думите*, София 2011, s. 79.

<sup>2</sup> Tamże, s. 79.

<sup>3</sup> М. Елчинова, *Пословицата в полето на прагматикат*, [във:] *Фолклор, традиции, култура. Сборник в чест на Стфана Стойкова*, София 2002, s. 180.

<sup>4</sup> Por. też, *Проблеми на теренното проучване на пословиците и поговорките*, [в:] *Български фолклор. Книга 2*, София 1990, s. 5.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

## 2.0. Siła urody w świadomości podmiotu

Uroda kobiety jest przemożną siłą w polu magnetycznym relacji damsko-męskich. To, co najbardziej kusi człowieka, jak mówi Paulo Coelho, to piękno<sup>5</sup>. Jest ono odwiecznym pragnieniem podmiotu, które nadaje sens jego istnieniu i zapewnia jego rozwój. Człowiek poszukuje piękna wszędzie w przestrzeni, stara się je stwarzać i mnożyć poprzez dzieła sztuki. Najwyższe wcielenie piękna to miłość. Jest ona również najwyższą sztuką naturalnego geniuszu ludzkiego. Marsilio Ficino pisze: „Miłość to pragnienie delektowania się pięknem. Piękno to pragnienie, przyciągające duszę człowieka”<sup>6</sup>. Miłość i piękno kojarzą się głównie z płcią żeńską. Dmitrij Minejew mówi: „Miłość jest apoteozą piękności, a piękność – to sama kobieta”<sup>7</sup>.

Języki obfitują we frazeologizmy i paremie opiewające kobiecą urodę. Zafascynowany i natchniony urokiem podmiot sięga najczęściej po porównanie z pięknem Natury lub istot nadprzyrodzonych:

[...] płeć piękna; piękna (piękniejsza) połowa ludzkości; dziewczyna jak łania/ jak malina/ jak jagoda/ jak malowanie/ jak aniołek; panna jak lalka/ jak obrazek; panna młoda jak jagoda; piękna jak bogini/ jak Wenus/ jak królowna/ jak róża; wygląda jak bóstwo/ jak z okładki; warta grzechu; Anioł, nie kobieta. Mężczyzna powinien być tylko troszkę ładniejszy od diabła, a panna tylko trochę brzydsza od anioła; Piękna panna – wór złota – suma oczywista: kochanków trzysta; Uroda jest wymowna nawet kiedy milczy. Kobietę piękną możesz całować bez końca i nigdy nie trafisz po raz drugi w to samo miejsce<sup>8</sup>.

Деветдесет и девет дена в мед вряла, ако би вряла сто дена, по сто души на ден са избиваха за нея; Каква е хубава, като пукал; Хубава като златна ябълка; Хубавато на всекиго е мило; Жена краси къщата; Дали си от Бога паднала, или си в градина никнала. – казват за хубавелките. От песен; Като фиданка в градина; Момата я жени лицето; Лице мома продава; Мома за чудо и приказ; Хубавата мома слънчевите зари нагрыва; Цървена-бела девойка секой я сакат<sup>9</sup>.

5 П. Коелю, *Алхимикът*, София 2007, s. 62.

6 М. Фичино, *Размисли за любовта*, съст. М. Арабаджиева, София 2017, s. 15.

7 Д. Минаев, *Размисли за любовта*, съст. М. Арабаджиева, Sofia 2017, s. 33.

8 Przykłady z polskiej frazeologii i paremiologii zaczerpnięte są z następujących źródeł, oznaczonych skrótami: *SP, Prz, NKPP, PKU, SFJP, SFB* [zob. Bibliografia].

9 Przykłady z bułgarskiej frazeologii i paremiologii zaczerpnięte są z następujących źródeł, oznaczonych skrótami: *RL, NG 1, BPPG, BNT, BPIP, PS* [zob. Bibliografia].

Sama kobieta najwyżej ceni swój wygląd zewnętrzny, swą urodę fizyczną, spychając na margines wszystkie pozostałe przymioty. Nawet gdyby posiadała inne atuty, nie oddawałaby im pierwszeństwa we własnej skali wartości, gdyż nie czułaby się przez nie ani bardziej natchniona, ani szczęśliwsza. W jej własnych oczach zalety inne niż uroda nie stanowią powodu dla dumy:

На жена кажи, че е вятърничава, че е невярна и проста, простила би ти; ала кажи й, че е грозна, вземай си дърмите и не се надявай да станете достовете.

Piękno, a w szczególności uroda fizyczna, ma wysoki status aksjologiczny w skali wartości podmiotu. W strefie relacji międzypłciowych gra doniosłą rolę w kierunku ich doskonalenia i uzdrowienia.

### 2.1. Aprioryczność kobiecej urody

Uroda kobiety kojarzy się bezpośrednio z Naturą. Żeńska istota nie tylko jest w bliskim z nią pokrewieństwie, lecz uosabia ją. Natura sama w sobie jest piękna, ale i tajemnicza, nieprzenikniona, nieprzewidywalna i groźna. Mężczyzna odwrotnie, jest wcieleniem rozumu i mądrości, postępu technicznego i cywilizacyjnego. Jego funkcje społeczne odseparowały go od Natury, są istotą jego egzystencji i nadają jej sens. Mężczyzna podświadomie podziwia kobietę i jednocześnie zazdrości jej brzemienności (noszenia w sobie żywej istoty), zdolności dawania życia, naturalnej płodności, której on jest pozbawiony. Erich Fromm podkreśla, że istnieje więź między kobietą a produkcyjną siłą natury (żywnością gleby, wpływem wód i światła słonecznego). Siły przyrody, hipostazą których jest kobieta, grają decydującą rolę w ludzkim życiu i śmierci. Głównym problemem ekonomii, jak zauważa niemiecki filozof, jest enigmatyczna siła przyrody, która sama rodzi coraz to nowe wytwory o ważkim znaczeniu dla przetrwania ludzkości. Tylko kobieta posiada ową tajemniczą siłę produkcji naturalnej: „Tylko ona jest obdarzona tą zdolnością, którą dzieli z całą naturą, z roślinami i zwierzętami, i od której zależy życie i ludzkie istnienie”<sup>10</sup>.

Podświadoma zazdrość mężczyzny, z powodu tak powabnej i wymarzonej urody kobiety, łączy się zapewne z przecuciem wszechogarniającego charakteru tej urody – w przeciwieństwie do ukrytej pogardy (wrogości) wobec ciała jako czegoś

<sup>10</sup> E. Фром, *Любов, сексуалност и матриархат*, София 2006, s. 65.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

grzesznego i nieczystego. Takie wyobrażenie rozpowszechniła i ugruntowała w ludzkiej świadomości tradycja chrześcijańska. Przekonanie to okazuje się jednak mylne.

Szwajcarski filozof Denis de Rougemont uważa, że ciało to nie tylko powłoka fizyczna, lecz człowiek w swej pełni: ciało, rozum (umysł), zdolności, pragnienia, zatem i jego dusza<sup>11</sup>. Dążenie do piękna przypomina kult druidów do Kobiety, do tej proroczej istoty, do odwiecznego pierwiastka żeńskiego, który jest tak kuszący dla mężczyzn. De Rougemont zaznacza, że Celtowie mieli skłonność do materializowania Bożego jestestwa, nadając mu podłoże somatyczne. Od Zygmunta Freuda wiemy, że typ kobiety, który każdy z nas nosi w swoim sercu, kojarząc go instynktownie z własnym wyobrażeniem o pięknie, to wspomnienie o matce, głęboko zakorzenione w jego pamięci<sup>12</sup>.

## 2.2. Wieloaspektowa natura piękna

Urodę niewątpliwie łączymy z zewnętrznym powabem, który nie zostawia nikogo obojętnym. Starożytni Grecy w swej Wielkiej Teorii o pięknie uwiecznili oddziaływanie symetrii, doskonale proporcje oraz idealnie harmonijne zestawienie części, ich wizualne współbrzmienie. Zarówno polski, jak i bułgarski zasób przysłów obfituje w paremie, opiewające urodę fizyczną:

Uroda wielki mocarz; Piękna panna, połowa posagu; Cały świat i wszystko na nim jest piękne, ale najpiękniejsza jest kochająca kobieta; Kobieta piękna warta jest zawsze tyle złota, ile waży, ale kobieta, która przy tym kocha, nie ma wprost ceny; Ładnemu we wszystkim ładnie.

Хубавица, та в чаша да я изпиеш; Нейната хубост я няма нигде – никъде; Хубавата булка и под вехто було е хубава; Хубава жена, хубаво вино – достове много; Хубава, хубава, да я откраднеш, та да бягаш!

Uroda jednak to nie tylko pociąg fizyczny. Ma ona również wymiar moralno-etyczny, jest synonimem prawdy i dobra. Dla Starożytnych uosabiała ona wielkość ducha, piękno charakteru i umysłu, piękne myśli, piękne prawa i obyczaje. Wizualna harmonia kształtów jakby przenosi się ze sfery fizycznego do sfery duchownego i etycznego:

<sup>11</sup> Por. Д. дьо Ружмон, *Любовта и Западът*, София 2003, s. 83.

<sup>12</sup> Tamże, s. 73.

Co piękne, to i dobre; Niewieścia ozdoba cnota i dobre obyczaje; Dobra żona – męża korona; Cnotliwa żona – męża korona.

Добра жена – безценен камък; Добра жена, мъжу рай; Добрата булка и под вехто було се познава; Ако красивата жена е скъпоценен камък, добрата жена е съкровище.

Polski filozof i estetyk Władysław Tatarkiewicz przypomina metafizyczną koncepcję o idealnym pięknie (znaną jeszcze ze starożytnej Elady, lecz najbardziej spopolaryzowaną w epoce chrześcijaństwa): „Bóg jest przyczyną wszystkiego, co piękne”<sup>13</sup>. Simone Weil mówi: „Istnieje jedno wcielenie Boga w świecie i jego oznaką jest piękno”<sup>14</sup>. Proponuję kilka przykładów udowadniających ingerencję Boga jako hojną łaskę w małżeńskich relacjach. Bóg ofiaruje „piękną”, czyli dobrą żonę temu, kto na taką zasłużył:

Dobra żona jest dar boży, ona szczęście domu mnoży; Dobra żona perła droga, dana od samego Boga; Kto ma dobrą żonę, ma do nieba bronę.

Szczególnie wdzięczne jest polskie przysłowie, w którym piękno jednoczy się z moralną czystością (cnotą) więzów ślubnych, a także z wyższą etyką sakramentu ślubu oraz z założeniem rodziny jako najwyższej cenionej wartości:

Ta ładna panna, co za mąż idzie.

Umysł też jest ilustracją piękna oraz „godnym rywalem” urody fizycznej. Piękno umysłu przyświeca przeważnie w bułgarskich przysłowiach:

Хубавата жена е угодна на очите, а умната на сърцето; Умната жена струва повече от елмаз; Не хвали ми хубост, а ум.

Okazuje się, że odmiany piękna przenikają się, pobudzają i wzbogacają wzajemnie. Wzór takiej etyczno-estetycznej syntezy stanowi polskie przysłowie:

<sup>13</sup> W. Tatarkiewicz, *Dzieje szczęściu pojęć*, Warszawa 1988, s. 150.

<sup>14</sup> С. Вейл, *Тежестта и милостта: любов*, [във:] *Философският ерос. Големите текстове на платоническата любов*, съст. Л. Денкова, София 2007, s. 344.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

Każda dziewczyna powinna mieć sześć „p”: piękna, pilna, pocziwa, porządna, posłuszna, posażna.

Owe wymarzone zespolenie cech uosabia męskie wyobrażenia o całościowym wizerunku piękna kobiety. Wszystkie jego odmiany wzajemnie się dopełniają, aktualizują i identyfikują dzięki pozostałym – czyli znajdują się w stanie ciągłej interferencji i transfuzji.

Zgodnie z perspektywą rozumienia piękna, odświeżamy i piękno równowagi w damsko-męskiej parze. Owo piękno rodzi nie tylko godny szacunku i respektu balans etyczny w relacjach między płciami, lecz doprowadza do równowagi estetycznej:

Мъжът е вкъщи глава, а жената душа; Мъжът държи къщата, а жената я краси.

Obok zakochanego, czulego, opiekuńczego i wyrozumiałego męża kobieta kwitnie i odwrotnie – obok ordynarnego, topornego i obojętnego chama szybko więdnije:

U dobrego męża żoneczka jak róża, a u złego draba we trzy lata baba.

W szerszym kontekście ów życiodajny balans przywołuje skojarzenia z ujęciem piękna w dalekowschodnich kulturach (Indiach, Chinach, Japonii). Estetyk Jewgenij Jakowlew zaznacza, że piękno tam rozumiane jest jako coś jednocześnie wieczne i chwilowe, jako dialektyczna jedność jednostkowego i uniwersalnego, przeszłego i teraźniejszego<sup>15</sup>.

Uroda w postaci tylko fizycznego przymiotu traci konkurencję z honorem i cnotliwością, gdyż jest nietrwała i pozbawiona wartości, jeżeli nie towarzyszy jej pocziwość i dobroć. W świadomości Polaka piękno to przede wszystkim wartość moralna:

Co piękne, to i dobre; Ta ładna panna, co za mąż idzie; Uroda bez cnoty jak skwaśniałe wino; Uroda bez cnoty nie może w sławę iść; Uroda bez cnoty, wojsko bez hetmana, królestwo bez rządu, nie mogą w sławę iść.; Uroda bez dobroci jest nic nie warta; Uroda bez

<sup>15</sup> Por. E. Яковлев, *Эстетика*, Москва 2013, s. 48.



uprzejmości nie pociągnie wielu; Uroda ciała – rzecz jest nietrwała.; W ładnym ciele cnoty niewiele; Wygląda jak anioł, a ma diabła w sercu; Za diabła uroda, kiedy cnoty mało; Gdzie urody dużo, poczciwości mało; Piękność przemienie, cnota nie zginie; Wdzięki słyną, ale giną; Złość piękności szkodzi; Z próżnej, choć pięknej miski nikt się nie nasyci; Uroda rzadka, rzadko bez wady; Piękna panna – wór złota – suma oczywista: kochanków trzysta; Gdzie urody dużo, poczciwości mało; Piękność bez cnoty, to ciało bez duszy; Piękność zwierchnia omylna; Piękna główka, ale czcza.

### 3.0. Uniwersalne piękno kobiety – niekwestionowany wabik dla mężczyzny

Piękno kobiety jest wielobarwne i wielowymiarowe. Jak już było powiedziane, nie kojarzy się ono tylko i wyłącznie z urodą fizyczną, lecz posiada o wiele głębszy sens i ontyczno-genetyczny rodowód. Nieprzypadkowo kobiety określa się mianem „piękniejsza połowa ludzkości, rodzaju ludzkiego”, „płeć nadobna” (przest.), „słaba płeć” (nie w sensie, jak mi się wydają, bezbronnej, bezradnej i małodusznej istoty, a raczej w znaczeniu subtelnej, delikatnej, wiotkiej natury). Piękno w strefie kobiety jest pierwotne, źródłowe i jakby „samowystarczalne”. Wywołuje ono skojarzenie z idealnym kształtem kręgu, symbolizującego seksualną potęgę Natury, jej życiodajną i zapładniającą wszechmoc. Symbolizuje również doskonałość, cykliczność, continuum przestrzenno-czasowe.

#### 3.1. „Piękno” symbolu w przestrzeni kobiety

*Symbol* jest zarazem nieodłączną częścią cywilizacji i jej wyznacznikiem, a także podstawowym budulcem ludzkiego myślenia i zachowania. W tym sensie jest on nie do uniknięcia, a więc nie wolno nam ani go lekceważyć, ani tym bardziej odrzucać. Simone de Beauvoir mówi o symbolu w ten sposób: „Symbol to nie alegoria, wytworzona przez tajemnicze nieświadome – jest on «obejmowaniem» znaczenia przez analog obiektu oznaczającego”<sup>16</sup>. Symbol jest jednocześnie zgrozą i wytrychem do rozstrzygnięcia sytuacji egzystencjalnych.

Kusi nas pytanie, dlaczego kobiety są tak „symbologeniczne” w postrzeganiu mężczyzny? Odpowiedź zdaje się być prosta. Dlatego, że symbol zapewnia im możliwość adekwatnego z psychologicznej perspektywy obcowania z płcią piękną – symbol odzwierciedla lęk i obawę mężczyzn przed enigmą kobiety

<sup>16</sup> С. дьо Бовоар, *Вторият пол*, София 2020, s. 76.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

i jednocześnie „podpowiada” (sugeruje) strategię przezwycięzenia tej przeszkody – głównie za pośrednictwem odpowiedniego dyskursu, czasami nawet o „negatywno-poniżającym” kobietę, na pierwszy rzut oka, zabarwieniu.

Jako analogia *Wszechświata* doskonałe wcielenie zintegrowanej Jedni kosmicznej, jako matrykalny Prapoczątek, życiodajna siła pierwotna, której mężczyzna nie jest w stanie dorównać na tym polu – kobieta jest dla mężczyzny nieprzeniknioną enigmą, kojarzoną z Chaosem, Mrokiem, Wnętrzem, Przepaścią, która ucieleśnia moce zła, wrogości i zagrożenia, a zatem panowania nad losem zwykłych śmiertelników. Jej dwuznaczne, „obusieczne” *piękno* przekłada się na symbol jako semiotyczny wyznacznik kobiecości. Kobieta jest z jednej strony doskonałym porządkiem kosmicznym, czyli pięknem *Wszechświata* i *Natury*, a z drugiej strony – czymś nieodgadnionym, zatrważającym, niebezpiecznym. To, co sprawia lęk i trwogę, jest złem. Zatem piękno może być groźne, a więc złe. A jak można jednocześnie być uosobieniem idealnego Porządku i mrocznym, niezgłębionym Chaosem? Na poziomie życia ludzkiego, w swej jednostkowej postaci kobieta przypomina *Chaos*, z racji jej niespodziewanej i niezrozumianej zmienności usposobienia, które na poziomie kosmicznym kojarzy się również z nieprzeniknionym Porządkiem uniwersalnym. A więc to, co jest Porządkiem w sensie globalnym (kosmicznym), jest Chaosem w sensie emocjonalnym i psychosomatycznym.

*Krąg* jako kształt piękna i stylizacja kobiecości z jednej strony jest znakiem otchłani – tajemniczej, zagrażającej i pochłaniającej, a z drugiej – jest oznaką zorganizowanej przestrzeni. Kształt kręgu symbolizuje seksualną moc *Natury*, ale też ideał, wyższą doskonałość, temporalną cykliczność, przestrzenno-czasowa ciągłość. Życiodajna i zapładniająca symbolika kręgu jest tak oczywista, że naturalną drogą skojarzeniową doprowadziła ona do powstania serii przedmiotów naśladowujących ten kształt: paciorka, wianków, bukietów (wiązanek), ślubnej obrączki itd., które spełniają funkcję apotropeiczną. Ich obrzędowa „tożsamość”, sprawdza się w produkowaniu i zachowaniu „wiecznych ideałów ludzkości – zdrowia, życia, nieprzemijalności, obfitych plonów, sławy<sup>17</sup>. Wielki niderlandzki malarz Vincent van Gogh pisze bez jakiegokolwiek komentarza: „Życie jest okrągłe”<sup>18</sup>. Wizerunki pełnej „zaokrągłości” sprzyjają wysiłkom skupienia się w sobie samym, osiągnięcia jakiejś źródłowej struktury, utwierdzenia naszej istotowości

<sup>17</sup> Zob. Т. Дяков, *Митология. Фолклор, литература*, София 2003, s. 115.

<sup>18</sup> Por. Г. Башлар, *Поетика на пространството*, София 1988, s. 254.

poprzez to, co najskrytsze, czyli od wewnątrz. Ponieważ byt, przeżywany od wewnątrz, bez ujścia na zewnątrz, może być jedynie okrągły. Pradawna forma to ta, która ogarnia źródłowe marzenia. Dla malarza drzewo jest przede wszystkim okrągłością, dlatego też drzewo życia jest najbardziej plastycznym jej zobrazowaniem (wizerunkiem). Życie to okrągłość, a kobieta jako jego źródło i wcielenie jest najbardziej oczywistą personifikacją tej okrągłości. Wokół okrągłej istoty cały świat nabiera okrągłości. Doskonałą zaokrągloność bytu przejawia dwudzielny (dwupostaciowy) świat: ten i tamten.

Jako symbol lunarny (a także solarny), krąg kojarzy się również z panowaniem nad żywiołami, nad ruchem mórz i cyklami miesięczkowymi, z kolejnością i granicami miesięcy w kręgu roku. *Księżyc* jest zagadkowy, nieuchwytny (takie są kobiety), taki jest zaś warunek jego mocy regeneracji, płodności i rozwoju. Właśnie do tej wszechwładnej płodności i emanacji jedni kosmicznej nawiązuje słynna kobieca intuicja (obca mężczyźnie), która jakby za każdym razem „odświeża” i „unaocznia” fragmenty komunikacji kobiety z Kosmosem. W świadomości mężczyzn intuicja łączy się także ze szlachetnymi cechami kobiecymi, jak współczucie, wyrozumiałość, troskliwość, czułość, niewymuszoność, szczerłość, rozważa i mądrość.

*Okrągłość* co prawda jest tajemnicza, groźna i zmienna, ale w jej cykliczności przeziara jakaś uspokajająca, pokojowa, rytmiczna, kosmologika, która ją upiększa. Rodzące łono kobiety, symbolizowane przez *obrączkę*, naśladujące jej genitalia, to prapoczątek wszystkich początków.

*Kamień* również jest źródłem życia, a także swoistą materializacją duchowości i mądrości. Powszechnie znane są wierzenia w leczniczą i płododajną moc kamieni. W świadomości ludzkiej realie przyrodnicze i socjalne upodabniają się. Nie przypadkiem praca na roli ma charakter rytualnego poczęcia (zapłodnienia). *Woda* jako symbol typowo żeński jest ściśle związana z lunarnością – uosabia nie tylko granicę i przejście do niebytu (tamtego świata), lecz posiada zdolność przekroczenia przestrzenno-czasowych granic<sup>19</sup>, czyli tak samo jak okrągłość kojarzy się z nieśmiertelnością. Woda to bezkres – wzbudza ona wyobrażenie ciągłości, jakby była bez źródła, bez początku i bez końca. Sam krąg – a także księżyc, który ma identyczny kształt – kojarzy się z wodą. Woda oznacza również

<sup>19</sup> Więcej na temat symboliki kobiecej zob. w moim artykule *Оценъчни рефлексии в зоната на мъжко-женските отношения* (2020).

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

tajemniczość, gdyż z tradycji ludowych znane są bardzo archaiczne kultury wód – święte rzeki, źródła, jeziora, strumienie, obdarzone cudotwórczą, uzdrawiającą i proroczą mocą: studnie, źródła rusalek, samodiw itd.<sup>20</sup>

Żywioł wody jest ściśle związany z tworam i węzowatymi, znamiennym symbolem kobiecości. *Smoki* – w przytłaczającej większości przypadków rodzaju żeńskiego (łamią) – jako istoty chtoniczne nie mają punktów styczności ze świętością, lecz stanowią przesłankę do ustanowienia bożej istoty. Zatem są one antagonistami, lecz także pierwotną przyczyną chrześcijańskiej świętości – łonem, z którego się ona wynurzyła. W ten sposób zarysowuje się kształt pewnego odczuwania świata, pewnego oddźwięku pradawnych wyobrażeń kosmogonicznych. Walentyn Angelow zaznacza, że według mitów przednioazjatyckich i wschodniośródziemnomorskich cywilizacji starożytnych, pierwotny stan kosmosu reprezentowany jest przez bestie toni morskiej, praocceanu w postaci smoków, węzowatych monstrów, potworów, istot hybrydycznych<sup>21</sup>.

Chaos to pierwotny stan materii, w mitach sumeryjskich, spersonifikowany przez potwora Tiamat, który jest boginią morskich głębin. Do jej orszaku należą ludzie-ryby, ludzie-skorpiony, olbrzymie gady. Pamiętamy jeszcze siedmiogłową Hydrę z mitów helleńskich, również władczynię morskich odmętów. W mitologii hetyckiej wcieleniem pierwotnego chaosu był Hedamu, demon-wąż (źmija). W sumie, takie istoty symbolizują pierwotny stan bytu – Chaos, z którego wyłania się Kosmos. W. Angelow podkreśla ważną jego zdan iem osobliwość podobnych mitów, a mianowicie dodatkową warstwę semantyczną, która się uwypukla na tle wspólnej zasady dualizmu, jednoczącej wszystkie te mity: potwory-węże są synonimem pramaterii, mułu (szlamu), oceanu; są one autentyczną przyczyną pojawienia się ich przeciwnieństwa – nieba, słońca, jak również ludzkości. To, co w swych zalążkach może być szpetne, staje się piękne i uwznioślon e. W ten sposób powstaje świat odpowiadający ludzkim oczekiwaniom, współmierny do jego wyobrażeń – uporządkowany i zorganizowany na miarę człowieka. Chaldejska bogini Tamte uosabiająca ciemność, wodę, morze, została rozcięta przez Bela, żeby mogła dać początek ziemi i niebu. Poprzez uśmiercanie przedwiecznych potworów otchłani morskiej Chaos przeistacza się w Kosmos, w świat, ogarnięty i skomponowany po ludzku.

<sup>20</sup> Por. Т. Дяков, dz. cyt., s. 118.

<sup>21</sup> Zob. В. Ангелов, *Мит и фолклор*, София 1999, s. 41–42.

Najbardziej wymowny symbol kobiety, obejmujący najskrytsze zakamarki jej psychicznego uniwersum oraz odbijający wachlarzowość i niestałość jego semantyki, to *źmija* (wąż), wielofunkcyjność której ściśle zazębia się z symboliką koła i wody, a nawet po części ją powtarza. *Wąż* jako symbol odznacza się uderzającą ambiwalencją, obejmuje krańcowe punkty skali: śmierć – nieśmiertelność, grzech; rozwiązłość, wszeteczność, chuć – czystość; kuszenie, uwodzicielstwo – niewinność; pociąg płciowy (jako grzeszne, naganne kuszenie) – utajona energia kosmiczna; perwersja – moralność (prawość); materia – duch; ziemia – woda, susza – wilgoć, woda; płodność – bezpłodność; odrodzenie – zniszczenie; wiedza, logika, dialektyka, mądrość – głupota; trucizna – uzdrawiająca moc; złość, zazdrość; zemsta – ocalenie; kłamstwo, podstęp, zdrada – wierność; nikczemność – prawda, uczynność (życzliwość); kara – niewola; choroba, zaraza – uzdrowienie; ciemność – światło, promienie Słońca; niepowodzenie, zmartwienie – pomyślność, szczęście; diabeł – emanacja boska; życie – śmierć.

Kulisty kształt *źmiji* jest semantycznie powiązany z kręgiem i wodą. Obraz jej okrągłości kojarzy się z symbolicznym wcieleniem ontycznej trajektorii świata, naznaczonego kosmiczną iteracją odnowy, czyli rotacją (alternacją) życia i śmierci. Dodatni aspekt *źmii* przejawia się w budowaniu więzi między ziemią a światem pozagrobowym (królestwem zmarłych). *Żmija* łączy się z symboliką archaiczności ziemi i pierwotnymi dziejami szczepowymi. Zamieszkuje ona nieprzeniknioną sferę natury jako źródło szczególnych sił pierwotnych i w konsekwencji zamienia się w symbol energii psychicznej.

W konkretniejszym wymiarze okrągły kształt tego symbolu przejawia się w zdolności *źmii* do odmładzania się poprzez zmianę skóry. W licznych kulturach archaicznych *źmija* symbolizuje krainę cieni (zaświaty), właśnie dzięki ukrytemu sposobowi życia w norach i zdolności pozornego odmładzania poprzez zmianę skóry. Oczywiście jest paralela z człowiekiem, który usiłuje otrząsnąć się ze starości na ziemi i odmłodzić się poprzez niez mordowane dążenie do wiecznego życia. Przenośnie oznaczałoby to pokutę za własne grzechy. Indyjski bóg Wisznu odpoczywa na kosmicznej *źmii*, hołdując jej magicznym zdolnościom do zmiany skóry jako żeńskiego symbolu ciągle odnawiającego się życia (dorocznej odnowy), wegetacji oraz uznając jej pokrewieństwo z życiodajnym pierwiastkiem wody i płodnością. Rozciągnięta *źmija* jest porównywana do fallusa, a jej trójkątna głowa – do żeńskiego trójkąta intymnego. Ta podwójna symbolika płciowa reprezentuje „piękną”, wszechogarniającą pełnię Bytu. Wąż owinięty wokół drzewa

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

w kształcie koła to emblemat *Drzewa Życia* (i *Drzewa Wiadomości*), czyli siła, która się sama odradza.

Gryząca swój ogon żmija zakreśla pełen krąg, ilustrując wieczny powrót, procesy cykliczne, wiekuistość. Zwinięta w kłębek, symbolizuje ona witalną (życiową) energię, którą trzeba obudzić (pobudzić) i podtrzymać drogą medytacji. Pozorna śmierć żmii (zrzucenie skóry) jest zapowiedzią nowego życia. Znana z podań żmija jako opiekunka ogniska domowego również kojarzy się z kulistością. Uosabia ona błogosławieństwo dusz przodków, a także wzmacnia wiarę w uzdrowienie i odrodzenie (wąż Eskulapa). Właśnie ten dodatni aspekt symboliki żmii według wierzeń ludowych gra doniosłą rolę w lecznictwie i ciągu reinkarnacji. Z kręgowością wiąże się również aspida w starożytnym Egipcie – czyli kobra – ucieleśnienie korony faraona, które zionie ogniem przeciwko jego wrogom. Okala ona również dysk słoneczny bóstw solarnych. W symbolice starożytnych Indii żmija jest strażniczką bogactw nie tylko materialnych, lecz przede wszystkim duchowych, przedstawianych w kształcie ukrytych skarbów, a także patronką źródeł życia i świątyń.

Wspólnie z krową i małpą żmija należy do najbardziej czczonych zwierząt. W lirycznej balladzie Goethego pod tytułem *Baśń* żmija symbolizuje czystą humanitarność (cnotliwość, etyczność, moralność, szlachetność, dobroć). Większość omówionych wcieleń żmii albo kojarzy się z pięknem estetycznym lub etycznym, albo symbolizuje dążenie do piękna.

Władysław Kopaliński przypisuje wężowi podobną symbolikę. W jego przekonaniu jest on uosobieniem pierwotnych sił kosmicznych, chaosu, oddziaływania mocy nadprzyrodzonej i emanacji boskiej, długowieczności, sekretów życia, śmierci i zmartwychwstania, samoródtwa, a także koła kosmicznego, siły i energii, promieni Słońca, ziemi i wody, fali i głębi, wiatru i suszy, błyskawicy i odnowy. Kto rządzi śmiercią, ten rządzi też zmartwychwstaniem, czyli nieśmiertelnością. Z symboliką węża kojarzy się jeszcze Afryka, pień mózgu, podświadomość, prorocтво, wróżba, czary i wtajemniczenie, pozory i samowysarczalność, subtelność i niespodzianka. Z jednej strony wąż-smok zagraża i sprowadza nieszczęście, a z drugiej – jego zęby uchodzą za talizman, zapewniający powodzenie i szczęście (błogostan)<sup>22</sup>.

Symbolika żmii współtworzy razem z księżycem niewiedzące piękno cykliczności natury. Fazy księżycy symbolizują zmiany pór roku, życia i śmierci,

<sup>22</sup> Zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 447–451.

umierania i odradzania się. Hans Biedermann podkreśla symboliczną więź księżycy, który odbija światło słońca, z pierwiastkiem żeńskim, z cyklem menstruacyjnym u kobiety, z trzema fazami w życiu kobiety – dziewicy, matki, kobiety, która już nie rodzi. Ciągłe obserwowane odrodzenie się księżycy kojarzy się ze zmartwychwstaniem<sup>23</sup>. „Księżyc jako miesięczna i tygodniowa miara czasu miał w bliskowschodniej mitologii i folklorze większe znaczenie niż Słońce, wyznaczające pory dnia i roku”<sup>24</sup>. Księżyc wiąże się z nocą. Dla Kopalńskiego księżyc jest symbolem martwoty, wilgoci, zimna, ślepoty, wody, deszczu, płodności, kobiety, zwierząt, urodzaju, losu dusz po śmierci, obrzędów wtajemniczenia. Księżyc jest miejscem przejścia od życia do śmierci i od śmierci do życia, bramą niebios i bramą piekła; jest także opiekunem snu, marzeń sennych, tęsknot, uczuć i myśli; w astrologii: zasada żeńska, niestałość, podatność na wpływy (odbicie światła słonecznego), woda oczyszczenia, psychika, marzenie senne, życie dziecięce, archaiczne, wegetatywne, artystyczne, życie prymitywu istniejącego w nas, ujawniającego się w wyobraźni, marzeniach, snach, przywidzeniach, majakach, chimerach. Księżyc rządzi duszą, pamięcią, podświadomością, „humorem”, zimnem i wilgocią, imaginacją, beztróską, grzechem, lenistwem, radością, czystością, apatią, niepokojem, znakiem Raka. Księżyc był przedmiotem kultu, bożkiem miłości, a w chrześcijaństwie odbija światło Chrystusowe, boskości Jezusa na krzyżu. Księżyc wiąże się z magią, z duchami i czarami – promienie Księżycy są pożywieniem dla czarodziejek, udzielając im zarazem nieśmiertelności. Ma on również związek z sumieniem, ma wielkie znaczenie w dziedzinie przesądów, a fazy księżycy kojarzą się z ciążą i porodem<sup>25</sup>.

To, co budzi jednocześnie przerażenie i fascynację, to niemożność rozróżnienia tego, co zewnętrzne i wewnętrzne, owa nieokreśloność kształtu jest nieodparcie piękna, ale i niepokojąca.

### 3.2. „Walka” mężczyzny z niebezpieczeństwem kobiecego piękna

Wiele jest dowodów na to, że wyjątkowa uroda kobiet budzi u mężczyzn lęk i zagubienie. Dlatego mężczyzna stara się zrównoważyć, a nawet zredukować to piękno, przywołując wady płci pięknej: rozwiązłość, zdradliwość, gadatliwość,

<sup>23</sup> X. Бидерман, *Речник на символите*, София 2003, s. 237–239.

<sup>24</sup> W. Kopalński, dz. cyt., s. 179.

<sup>25</sup> Tamże, s. 179–181.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

lenistwo, głupotę, złośliwość, mściwość itd. Piękno etyczne jest o wiele łatwiej „przyswajalne” niż fizyczne, dlatego jest czczone i preferowane:

[...] słodka idiotka; U kobiety włos długi – a rozum krótki; Rozumu Bóg do urody nie przywiązał; Rozumem nadstawić urody; Urody dość, rozumu ni kąska; Piękna główka, ale czcza; Nie potrzeba rady niewieście do zdrady; Piękna panna – wór złota – suma oczywista: kochanków trzysta; Ogień pali z bliska, piękna kobieta z daleka i bliska; Nie-wiasta urodziwa, ale gniewliwa albo złośliwa; Gdy masz dom za mały, kobietę za piękną, a dzieci za mądre – to masz więcej przykrości niż radości; Gdzie urody dużo, poczciwości mało; Gładkie patrzają wysoko; Kawa nie może być nigdy za mocna, a kobieta za piękna; Kto bierze nadobną dziewicę, ten sieje dla wróblów pszenicę; Nie dziw, że harde urodziwe panie, czym gładsze drzewo, tym trudniej leżać na nie; Nie kochaj się w pięknej, bo cię zwiedzie pięknie, rzadko kiedy kocha, choć do ślubu kłęknie; Nie ta ładna, co gładka na twarzy, ale ta ładna, co korzeń zaparzy; Nie tylko patrzeć na gładkość białogłowy, ale też i uszy posypać na targ, jaka o niej sława; Niewiasta piękna a głupia, jest jak złote kolce w pysku świni; Piękna kobieta jest jak ogień: igrać z nią nie wolno; Piękna na zewnątrz, fałszywa wewnątrz; Piękna skóra pokrywa często podstępny umysł; Piękność bez cnoty, to ciało bez duszy; Piękność ma ładne liście, lecz małe owoce; Piękność przemienie, cnota nie zginie; Piękność zwierzchnia omylna; Powiedz kobiecie, że jest piękna, a wkrótce stanie się głupia; Powiedz kobiecie, że jest piękna, a diabeł jej to powtórzy dziesięć razy; Ucho, nie oko, ma wybierać żonę; Uroda bez cnoty jak skwaśniałe wino; Uroda bez cnoty nie może w sławę iść; Uroda bez dobroci jest nic nie warta; Uroda bez uprzejmości nie pociągnie wielu; Uroda ciała – rzecz jest nietrwała; Uroda nie zagotuje wody w garnku; Uroda rzadka rzadko bez wady; Uroda rzadko cnotliwa; Uroda rzadko się cało dochowa; Uroda rzecz nietrwała; Urody dość, a serca mało; W ładnym ciele cnoty niewiele; W urodym ciele cnoty niewiele; Wygląda jak anioł, a ma diabła w sercu; Wysoko patrzy. Gładkie patrzają wysoko; Za diabła uroda, kiedy cnoty mało; Gdzie urody dużo, poczciwości mało; Piękna dama, a niecnotliwa, jest dla mężczyzn co lep dla ptaków, do którego lgnąc giną; Nie kochaj się w pięknej, bo cię zwiedzie pięknie, rzadko kiedy kocha, choć do ślubu kłęknie; Do szczęścia nie trzeba piękności; Do miłości nie trzeba gładkości; Nie dziw, że harde urodziwe panie, czym gładsze drzewo, tym trudniej leżać na nie; Uroda bez przyjemności nie przyciągnie wielu gości; Uroda rzadka, rzadko bez wady; Nie ufaj temu, co gładkość miłuje, bo ten na słabym gruncie buduje.



Самодива къща държи ли (гледа ли, върти ли)?; Не хвали ми хубост, а ум; Убавиня къща върти ли?; Убава глава, ама мозък няма; Хубос са на чело не затиква; Хубостта са на чело не носи, а човещина; Хубава жена – много познайници; Хубост се ни яде, ни пие; Хубостта хляб не дава; Грозна булка дом бере, а хубава сбор бере; Отвънка гиздава, отвътре гнидава; За хубост ли да те гледам?; Не хвали ми хубавица, а хвали ми работница.

W mitologii pierwiastek żeński wiązano z pierwiastkiem chtonicznym, ze śmiercią, chorobami i in., czyli z ciemną stroną świata. Jego unicestwienie utożsamia się z usunięciem zagrożeń i plag – każdy akt grozy bowiem wymaga odpowiedniego przeciwdziałania<sup>26</sup>.

Mężczyzna obiera własną drogę w dążeniu do pokonania lęku. Opanowuje go poprzez różne odmiany i stopnie „agresji”. Owe podświadome fale niepokoju wywołują oznaki przemocy – daleki odgłos rytualnej ofiary, która dostąpiła tego „zaszczytu” dzięki własnej niewinności. Natura jest piękna, ale swą nieprzewidywalnością budzi strach u mężczyzn. Kobieta jest bliżej Natury, znajduje z nią wspólny język, jest uosobieniem Natury, stanowi więc zagrożenie dla mężczyzny.

Uroda kobiety jest źródłem męskiego lęku. Uosabia ona męski lęk przed Naturą. Dlatego mężczyzna usiłuje czasami osądzić, poniżyć, upokorzyć kobietę. Guy Corneau mówi: „To, czego się lękamy, to jeden z naszych własnych wymiarów”<sup>27</sup>. Podobne są rozważania niemieckiej psychoanalityczki Karen Horney:

Mężczyzna ma własne, wyraźnie strategiczne, uzasadnienie zamiaru nie ujawniać swego lęku. Usiłuje on również wyprzeć się go nawet przed samym sobą. Właśnie to jest prawdziwy cel jego wysiłków w wynajdowaniu coraz to nowych „dowodów” szkodliwości żeńskiej istoty w twórczości artystycznej i naukowej [...]. Możemy założyć, że nawet wielbiąc i sławiąc (wywyższając) kobietę, mężczyzna nie dąży do zdobycia jej miłości, lecz przede wszystkim kieruje się chęcią zatajenia własnego lęku przed nią. Analogiczne przyczyny – czyli szukanie ulgi – „czają się” w zachowaniu mężczyzn, ostentacyjnie manifestujących lekceważenie wobec kobiet. Co do postawy „miłości i podziwu” oznacza ona: „Po co się lękać takiego uroczego, urzekającego, ba, świętego stworzenia?!”. Postawa „lekceważąca” z kolei zasadza się na przekonaniu: „Jest po prostu śmieszne bać się takiej na wskroś

<sup>26</sup> Por. Т. Дяков, dz. cyt., s. 176.

<sup>27</sup> Г. Корно, *Има ли щастлива любов?*, София 1999, s. 211.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

miernej istoty”. Ten sposób łagodzenia lęku daje mężczyźnie szczególną przewagę, a więc pomaga mu w podtrzymaniu dobrego samopoczucia. Wydaje mu się, że ucierpi zdecydowanie więcej, jeśli przyzna się do własnego lęku przed kobietą, niż przed mężczyzną (ojcem)<sup>28</sup>.

Kobiece piękno kojarzy się też z samicą, która jest groźna, która przeraża mężczyzn – jej „wcielenia” są kobieta-wamp, kobieta fatalna, która ich „pożera”. Jej pokrewieństwo ze śmiercią jest oczywiste<sup>29</sup>. Śmierć ta jest szczególnie przerażająca, gdyż nie jest ona brutalna i natychmiastowa, lecz nieokreślona, cicha, stopniowo narastająca i osaczająca; jest dżunglą, pajakiem, pnączem, bagnem, utonięciem, pożeraniem, jest jak śnieg<sup>30</sup>...

Mężczyzna sięga po rozmaite „narzędzia” w celu unieszkodliwienia (neutralizacji) niebezpieczeństwa płynącego z kobiecej urody. Oto jak myśli w tej kwestii Francesco Alberoni:

Żeński odpowiednik władzy to wielka uroda. W niej też czai się wielka siła konkurencji. Kobiety często z zaskoczeniem i niepokojem konstatują, że mężczyźni jakby boją się ich urody. Piękna kobieta budzi pożądanie, ale również podejrzenie i strach. Wielu inteligentnych, uzdolnionych, przystojnych, słowem fascynujących mężczyzn żeni się z niepozornymi, brzydkimi lub niezbyt sympatycznymi kobietami. W swym życiu nieraz dotknęli Piękna, ale trzymali się z daleka od niego. Jakby rozumieli, że nie jest ono dla nich. W tym czasie ich gust się zmienił i nauczyli się pragnąć tego, co skromniejsze, bardziej dostępne<sup>31</sup>.

Skoro uroda kobiety napawa lękiem i niepokojem w psychicznej strefie płci brzydkiej, mężczyzna musi odreagować to napięcie. Dlatego od czasu do czasu nieświadomie pała gniewem i obrzuca kobietę obelgami i wyzwiskami. Kobiety czują się dotknięte i urażone wściekłymi wyzwaniem w postaci wszelakich ataków słownych, lecz jeśli z wyrozumiałością spojrzymy w głąb męskiej psychiki, odkryjemy naturalne przyczyny takiego zachowania. W większości przypadków napastliwa

<sup>28</sup> К. Хорни, *Женска психология*, София 1996, s. 118–119.

<sup>29</sup> П. Дако, *Жената и нейната дълбинна психология*, София 1999, s. 120.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 121.

<sup>31</sup> Ф. Алберони, *Еротизмът*, София 2005, s. 27.

reakcja językowa nie oznacza tego, co wykazuje na zewnątrz: brak akceptacji i poszanowania, nienawiść i odrzucenie. Oznacza raczej gniew skierowany na samego siebie, poczucie bezsilności, niższości, lęku i pożałowania. Uczucia te są zresztą zdrowe i pożądane, tzn. nie ma w nich nic anormalnego i niepokojącego. Periodyczne napady cierpienia i żalu także są czymś zupełnie normalnym i potrzebnym dla prawidłowego rozwoju psychicznego jednostki<sup>32</sup>. Mężczyzna z zasady ma skłonność tłumić emocje i to źle się odbija na jego psychice. Emocje negatywne są korzystne dla zdrowia, ujawniają one bowiem nastawienie i gotowość osoby do przeżywania tego, co pozytywne. John Gray mówi, że nasze uczucia nie zależą od płci<sup>33</sup>. Poprzez gniew mężczyzna waraża namiętność do życia, a kobieta jest samym życiem. Jeżeli człowiek nie daje upustu swemu gniewowi, może na długo zostać obojętnym, emocjonalnie wypalonym, zdrętwiałym. „Gniew nas wyzwala z apatii i wskrzesza pragnienie życia i miłości”<sup>34</sup>.

Mężczyzna dysponuje dwoma sposobami, żeby odreagować lęk wobec kobiet: 1) „poskromić” kobietę i uzależnić ją od własnych strategii; 2) uczynić ją „Dumą serca” i uświęcić na modłę rycerską. W pierwszym wypadku najczęściej idzie o zachowanie typowe dla macho. Guy Corneau opisuje ten typ zachowania następująco:

Zachowanie macho wskazuje nastawienie na męską przewagę. Wyraża ono pragnienie mężczyzn posiadania władzy nad kobietami i sprawić, by były uległe. Jednak nastawienie macho, bardziej świadczy o lęku przed kobietami, niż o jakimś autentycznym przekonaniu o własnej dominacji. Taki typ zachowania wynagradza mężczyźnie poczucie słabości, zależności i bierności – pozorna szorstkość zachowania macho jest tylko parawanem<sup>35</sup>.

Natura jakby transcenduje swe piękno w kobiecej istocie, a mężczyzna automatycznie się jemu poddaje. Widzi on w kobiecie nośnik tego odwiecznego piękna. Dlatego postrzega ją jako piękną z zasady – z całą paletą rozmaitych kształtów. Dzięki temu mężczyzna jest skłonny widzieć w konkretnej kobiecie urodę całego rodzaju kobecego. Uroda ta jednak, ma dla niego wprawdzie zbyt wysoką

<sup>32</sup> Por. Д. Грей, *Марс и Венера – новото начало*, София 1998, s. 34.

<sup>33</sup> Tamże, s. 43.

<sup>34</sup> Tamże, s. 36.

<sup>35</sup> Г. Корно, *Отсъстващи бащи, изгубени синове*, София 1998, s. 132.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

cenę – musi ją „oblaskawić”, gdyż pierwotny pierwiastek Macierzyństwa nie jest dla niego bezpośrednio dostępny.

W ostatecznym rozrachunku uroda jest kwestią osobistego gustu i wyboru, zwłaszcza gdy ludzie są zakochani. Nie przypadkowo mówi się, że miłość jest ślepa (Miłość nie widzi wad, słabości, niedostatków).

Każdy Adam jak zechce, znajdzie swoją Ewę; Do szczęścia nie trzeba piękności; Do miłości nie trzeba gładkości; Każda potwora (zmora) znajdzie amatora.

Който е любим, той е и красив.

Apriorycznie twórcza istota kobiety koreluje bezpośrednio z płodnością Ziemi, która jest piękna sama w sobie, z czego wynika, że ontologiczne przeznaczenie i egzystencjalny cel kobiety są również „piękne”. Piękno to przejawia się w akcie założenia rodziny, w dążeniu do macierzyństwa:

Drugiej matki się nie znajdzie; Matka miła, choćby biła.

Майчица, златна сенчица.

Naturalne piękno kształtów pośrednio wyraża ideę pięknego, harmonijnie zorganizowanego życia.

Być może najwyższym wcieleniem piękna jest zapowiedź kiełkowania nowego życia w śmierci. Zarodek ten znowu jest tworem kobiety. Georges Bataille konstatuje:

Erotyzm to [...] potwierdzenie życia nawet w śmierci. Seksualność zakłada śmierć nie tylko w tym sensie, że nowi „przybysze” (nowo narodzeni) kontynuują życie zastępując tych, którzy już odeszli, lecz również w sensie narażenia życia istoty, która się reprodukuje<sup>36</sup>.

Na pytanie „Co rozumieją państwo pod pojęciem: *dziewczyna, kobieta?*”, zamieszczone w przeprowadzonej przez M. Karwatowską i Jolantę Szpyra-Kozłowską

<sup>36</sup> Ж. Батай, *Литература и злото*, София 1995, s. 107–108.

ankiecie wśród uczniów z wyższych klas różnych gimnazjów w Polsce, respondenci płci męskiej jednogłośnie i definitywnie oddali pierwszeństwo zewnętrznym krzątałom i seksualnemu urokowi kobiety (jej cielesnym atutom), podkreślając, iż jest stworzona dla przyjemności i rozkoszy mężczyzn. Jej podstawową rolą jest upiększać szpetny świat i szarą rzeczywistość, a także reprodukować się, rodzić dzieci<sup>37</sup>. Z tego wynika, że uroda ciała (czyli urodziwe kształty), związana z tradycyjną rolą kobiety nadal jest aktualna i zajmuje pierwszorzędne miejsce w skali wartości płci męskiej.

#### 4.o. Podsumowanie

Paremiologia jako przestrzeń *par excellence* aksjologiczna (ale w całej dynamice i wariabilności ocen) stanowi przekonującą i perspektywiczną „atestację” doznań i wyobrażeń podmiotu, konstytuujących jego system wartości. Uroda w przysłowach obu badanych języków jest wieloaspektowa, o kalejdoskopowej i kombinatorycznej strukturze. Uosabia ona zarówno sferę estetyczną, jak i etyczną, która na zasadzie indukcji zyskuje właściwości estetyczne. Przymioty moralne są rozjarzone światłem, a więc są piękne, uroda bowiem to nie tylko pociąg fizyczny. Ma ona również wymiar moralno-etyczny, jest synonimem prawdy i dobra, wielkości ducha, piękna charakteru i umysłu. Jak widać odmiany piękna przenikają się i wzbogacają wzajemnie.

Nie sposób ominąć i piękno równowagi, tak istotne w relacjach damsko-męskich. Owo piękno rodzi nie tylko godny szacunku i respektu balans etyczny w komunikacji międzypłciowej, lecz również doprowadza do równowagi estetycznej.

Wdzięk piękna polega na jego dynamice, zmienności i antyetyczności – jest ono zarazem czymś wiecznym i chwilowym, dialektyczną jednością jednostkowego i uniwersalnego, przeszłego i teraźniejszego. Kobieta jest jakby personifikacją tego wdzięku – z jednej strony reprezentuje doskonały porządek kosmiczny, czyli piękno Wszechświata i Natury, a z drugiej strony – jest czymś nieodgadnionym, zatrważającym, niebezpiecznym.

Symboliczne spektrum kobiety także potwierdza dwoistą i sprzeczną naturę tego piękna. Coś więcej – to, co u swego źródła nie wydaje się piękne, a może być nawet odrażające, przeradza się w coś pięknego i obiecującego w przestrzeni

<sup>37</sup> M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i On w języku polskim*, Lublin 2010, s. 154–155.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

egzystencjalnej. Owa transformacyjna moc pierwiastka żeńskiego składa się na uniwersalności kobiecego piękna. Zazębianie się i niemal całkowite zbieganie się kobiecych symboli, sprowadzających się do kosmicznej okrągłości „podpowiada”, że w końcu kobieta uosabia piękną kosmologikę, u źródeł której jest łono kobiety (symbolizowane przez obrączkę) jako prapoczątek wszystkich początków. Jako wcielenie jednocześnie Chaosu i Kosmosu, kobieta uosabia zasadę dualizmu – jako ciemna pramateria przyczynia się ona do pojawienia się swego przeciwieństwa – nieba, słońca, człowieczeństwa. A zatem samym swym istnieniem kobieta staje się bodźcem do piękna, ona rodzi, kreuje to piękno. Najwyższym wcieleniem piękna jest załazek nowego życia w śmierci. Jest on tworem kobiety i stanowi potwierdzenie życia w sytuacji skrajnego ryzyka, czyli śmierci.

To, co stawia mężczyzn w sytuacji ciężkiej próby, to niemożliwość odróżnienia tego, co wewnętrzne od tego, co zewnętrzne. Owa bezradność w wysiłkach przeprowadzenia granicy między obu przestrzeniami spowodowana wszechwładną nieokreślonością żeńskiego kształtu, zmaça wrażenie urzekającego piękna i „przyprawia” je uczuciem przerażenia i niepokoju, które z kolei „dokłada” czegoś odrażającego. Dlatego mężczyzna zмага się z niebezpieczeństwem kobiecego piękna, „unieszkodliwiając” je albo drogą wyobraźniową – czyli nadaniem piękna temu, co nie jest piękne, albo oddając pierwszeństwo łatwiej „przyswajalnym” walorom etycznym. Skuteczną bronią i zarazem tarczą mężczyzny przed własnym lękiem jest jego słowna agresja, która przejawia się w różnych „autoramentach” i stopniach nasilenia.

Tak czy inaczej, aprioryczne piękno kobiety jako ucieleśnienie płodności Ziemi jest niezaprzeczalne i niezmienne. Nie przypadkiem do dziś w świadomości mężczyzn najwyższymi i poszukiwanymi walorami płci pięknej są zdolność i dążność do założenia rodziny i do macierzyństwa.

Apriorycznie twórcza istota kobiety koreluje bezpośrednio z płodnością Ziemi, która jest piękna sama w sobie, z czego wynika, że ontologiczne przeznaczenie i egzystencjalny cel kobiety są również „piękne”. Piękno to przejawia się w akcie założenia rodziny, w dążeniu do bycia matką. Pradawne piękno kobiety o wymiarach kosmicznych nie „zwiędło” jeszcze w zamierzchłej przeszłości. Okazuje się, że jest ono nadal aktualne. Przejawia się w typowo kobiecych kształtach cielesnych i w podstawowych rolach płci pięknej na niwie miłości, rodziny, macierzyństwa.

## Bibliografia

### Źródła:

- Arabadzhieva M., comp., *Razmisli za lyubovta*, Sofia 2017, abb. *RL*
- Bańko M., *Słownik porównań*, Warszawa 2007, skrót: *SP*.
- Gerov N., *Rechnik na balgarskia ezik*, Tom 1, Sofia 1975, abb. *NG 1*.
- Ilieva K., comp., *Balgarski poslovitsi, pogovorki i gatanki*, Sofia 2000, abb. *BPPG*.
- Kolberg O., *Przysłowia*, Warszawa 1977, skrót: *Prz*.
- Minkov Ts., comp., *Balgarsko narodno tvorchestvo v dvanadeset toma. Tom 12. Poslovitsi, pogovorki, gatanki*, Sofia 1963, abb. *BNT*.
- Nowa księga przysłów (i wyrażeń przysłowiowych) polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. 2–3, Warszawa 1970, 1972, skrót: *NKPP*.
- Przysłowia o kobiecej urodzie*, <http://www.tojakobieta.pl/to-i-owo/aforyzmy-o-kobietach.html> [dostęp: 29.02.2020], skrót: *PKU*.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego A/P*, Warszawa 1967, skrót *SFJP*.
- Slaveykov P.R., *Balgarski pritchi ili poslovitsi i harakterni dumi*, red. M. Arnaudov, Sofia 2003, abb. *PS*.
- Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*, red. E. Sobót, Warszawa 2008, skrót *SFB*.
- Stoykova S., *Balgarski poslovitsi i pogovorki*, Sofia 2007, abb. *BPIP*.

### Literatura przedmiotu

- Alberoni F., *Erotizmat*, transl. M. Ladovinska, Sofia 2005.
- Angelov V., *Mit i folklor*, transl. Al „Prof. Marin Drinov”, Sofia 1999.
- Bashlar G., *Poetika na prostranstvoto*, (transl.) A. Mancheva, Sofia 1988.
- Bataille G., *Literturata i zloto*, transl. N. Filipov, Sofia 1995.
- Beauvoir S. (de), *Vtoriyat pol*, transl. E. Grekova, Sofia 2020.
- Biderman H., *Rechnik na simvolite*, transl. F i B. Parashkevovi, Sofia 2003.
- Čapek K., *Kritika na dumite*, transl., Y. Trifonova, Sofia 2011.
- Coelho P., *Alhimikat*, transl. D. Petrova, Sofia 2007.
- Corneau G., *Ima li shtastliva lyubov?*, transl., R. Tasheva, Sofia 1999.
- Corneau G., *Otsastvashiti bashti, izgubeni sinove*, transl., L. Andreeva, Sofia 1998.
- Daco P., *Zhenata i neynata dalbinna psihologia*, transl., R. Getsova, Sofia 1999.
- Dyakov T., *Mitologia. Folklor, literatura*, Al „Prof. Marin Drinov”, Sofia 2003.
- Elchinova M., *Poslovitsata v poletu na pragmatikata*, [v:] *Folklor, traditsii, kultura. Sbornik v chest na Stfeana Stoykova*, Sofia 2002.

Dimitrina Hamze, *Uroda kobiety w paremiologii polskiej i bułgarskiej*

Elchinova M., *Problemi na terenoto prouchvane na poslovitsite i pogovorkite*, [v:] *Balgarski folklor. Kniga 2*, Sofia 1990.

Ficino M., *Razmisli za lyubovta*, comp. Maria Arabadzhieva, Sofia 2017.

From E., *Lyubov, seksualnost i matriarhat*, transl., R. Angelov, Sofia 2006.

Gray Dz., *Mars i Venera – novoto nachalo*. transl. M. Tasheva, Sofia 1998.

Hamze D., *Otsenachni refleksi v zonata na mazhko-zhenskite otnoshenia (s primeri ot polskata paremiologia)*, [v:] *Sbornik – dokladi ot godishna universitetska nauchna konferentsia*, 28 – 29 may 2020, V. Tarnovo 2020, 231– 245.

Horney K., *Zhenska psihologia*, transl. E. Vladimirova, Sofia 1996.

Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., *Lingwistyka płci. Ona i On w języku polskim*, Lublin 2010.

Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1991.

Minaev D., *Razmisli za lyubovta*, comp., Maria Arabadzhieva, Sofia 2017.

Rougemont, D. de, *Lyubovta i Zapadat*, transl. L. Staleva, Sofia 2003.

Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1988.

Weil S., *Tezhestta i milostta: lyubov*, [v:] *Filosofskiyat eros. Golemite tekstove na platonicheskata lyubov*, comp. L. Denkova, Sofia 2007, 336–345.

Yakovlev E.G., *Ehstetika*, Moskva 2013.